

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. B.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 23 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 481/14

i zażalenia powoda od postanowienia zawartego w punkcie VIII wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 23 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 481/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego(...)w W. na rzecz powoda Z. B. kwotę 168 850 (sto sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych w tym: od kwoty 155 609 (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset dziewięć) złotych z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od 1 czerwca 2011 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 13.241 (trzyście tysięcy dwieście czterdzieści jeden) złotych z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od 13 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie IV w ten sposób, że go uchyla;**

c) *w punkcie V o tyle, że nakazuje pobrać kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt jeden) złotych;*

d) *w punkcie VI o tyle, że nakazuje pobrać kwotę 8750 (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych;*

e) *w punkcie VII o tyle, że nakazuje pobrać kwotę (...) (sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden) złotych;*

II. *oddala apelację w pozostałym zakresie*

III. *oddala zażalenie w całości;*

IV. *zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 796,55 (siedemset dziewięćdziesiąt sześć 55/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.*

(...)

UZASADNIENIE

Powód Z. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2000 r. Nadto domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Kwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podnosił, że wypłacona powodowi suma 50.000 zł wyczerpuje jego roszczenia oraz uwzględnia przyczynienie się go do powstania szkody w 50%.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 202.195 zł, w tym od kwoty 155.609 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od 1 czerwca 2011 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz od kwoty 46.586 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od 13 sierpnia 2013 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (punkt I.), ustalił odpowiedzialność na przyszłość pozwanego za dalsze szkody, które mogą zostać poniesione w przyszłości przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego zaistniałego w dniu 17 stycznia 1999 r. na drodze pomiędzy K. a G. S., spowodowanego przez M. Ś. skazanego wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 20 maja 1999 r., sygn. II K 165/99 (punkt II.), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt III.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 zł tytułem kosztów sądowych (punkt IV.), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży tytułem części nieuiszczonych wydatków: od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 3.378,48 zł (punkt V.), zaś od pozwanego kwotę 10.677,97 zł (punkt VI.), nadto od pozwanego tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa nakazał pobrać kwotę 9.710 zł (punkt VII.), zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (punkt VIII.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 20 maja 1999 r., sygn. II K 165/99 M. Ś. został uznany winnym tego, iż w dniu 17 stycznia 1999 r. na drodze relacji K. – G.S.umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości utracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer Z. B. doznał obrażeń ciała, skutkujących

ciężką długotrwałą chorobą, tj. czynu z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. Za powyższy czyn na podstawie powyższych przepisów Sąd wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący cztery lata oraz zakazał prowadzenia pojazdów mechanicznych w ramach kat. A, B, C, E na okres lat pięciu, licząc od zatrzymania prawa jazdy w dniu 12 lutego 1999 r.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na podstawie umowy zawartej z (...) Spółką Akcyjną. Pozwane (...) połączyło się z dniem 30 grudnia 2013 r. z (...) Spółką Akcyjną i działa pod nazwą (...). Okoliczność ponoszenia odpowiedzialności nie była kwestionowana przez pozwaną, która przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia i skapitalizowaną rentę.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką do (...) w K.. Rozpoznano u niego złamanie kręgosłupa Th-7 i niedowład kończyn dolnych, podejrzewano stłuczenie płuca. Niezwłocznie przewieziono go do (...)w B. celem leczenia na oddziale ortopedycznym. Tam przebywał od 17 stycznia do 17 lutego 1999 r. z rozpoznaniem złamania kompresyjnego trzonu Th 6-7, łuków Th-7, uszkodzenia rdzenia kręgowego, porażenia kończyn dolnych oraz zespołu paranoidalnego. Bezpośrednio po przyjęciu stwierdzono brak wskazań do doraźnej interwencji chirurgicznej. Podjęto leczenie farmakologiczne i zachowawcze.

W dniu 14 lutego 1999 r. po konsultacji neurologicznej stwierdzono u powoda zaburzenia jakościowe świadomości, zaś w dniu 16 lutego 1999 r. po konsultacji psychiatrycznej i podejrzeniu zespołu paranoidalnego przeniesiono go na oddział (...) w C. celem wyrównania stanu psychicznego. Nastąpiło bowiem pogorszenie stanu psychicznego powoda, stał się niespokojny, pobudzony psychoruchowo, rzucił radiem w innego pacjenta, wyrwał cewnik, próbował wydostać się z łóżka, nie było możliwe dalsze leczenie rehabilitacyjne, gdyż nie współpracował. Na oddziale psychiatrycznym powód przebywał w okresie od 17 lutego do 4 marca 1999 r. z rozpoznaniem psychozy reaktywnej (...). Po zastosowanym leczeniu ustąpiły objawy urojeniowe i omamy. Wówczas ponownie – w dniu 4 marca 1999 r. – przeniesiono go na oddział ortopedyczny, chociaż kontakt słowny był jeszcze utrudniony.

W dniu 8 marca 1999 r. przeniesiono powoda na oddział rehabilitacji (...) w Ł., gdzie był hospitalizowany do 7 maja 1999 r. z rozpoznaniem niedowładu kończyn dolnych po złamaniu kręgów Th 6-7. W planie usprawniania odnotowano ćwiczenia bierne kończyn dolnych, ćwiczenia oporowe kończyn górnych, masaż klasyczny, pionizację na stole pionizacyjnym i stopniową adaptację do wózka inwalidzkiego w gorszej J.. W badaniu (...) z 4 maja 1999 r. stwierdzono rozległe uszkodzenie rdzenia kręgowego, chociaż anatomiczna ciągłość rdzenia została zachowana, a uszkodzenie ciągłości funkcjonalnej wynikało z rozległego obszaru malacji pourazowej, obejmującej cały przekrój rdzenia. Po badaniu powód negował dalszą rehabilitację i adaptację do wózka inwalidzkiego oraz domagał się wypisania na własną prośbę. Po konsultacji psychiatrycznej i stwierdzeniu braku konieczności leczenia psychiatrycznego został wypisany ze szpitala.

W okresie leczenia szpitalnego na powyższych oddziałach szpitalnych u powoda dochodziło do zakażenia układu moczowego. W dniu 24 maja 1999 r. lekarz rodzinny skierował go do gabinetu fizykoterapii w celu objęcia stałą opieką.

Następnie w okresie od 25 maja do 4 lipca 1999 r. powód był leczony w (...) w B. na oddziale neurochirurgii i neurotraumatologii z rozpoznaniem kompresyjnego złamania kręgu (...). Przy przyjęciu odnotowano zły stan psychiczny pacjenta, który zgodę na zabieg chirurgiczny warunkował gwarancją możliwości chodzenia. Poinformowano go i członków rodziny o braku możliwości przywrócenia funkcji poruszania się oraz że, planowana stabilizacja zapewni stabilność kręgosłupa i pozwoli na dobrą adaptację do siedzenia. Powyższy zabieg operacyjny przeprowadzono 31 maja 1999 r.

Następnie, w dniu 4 lipca 1999 r. powód został przekazany do dalszego leczenia rehabilitacyjnego do oddziału (...)w Ł.. Tu przebywał do 9 lipca 1999 r. Po rozpoznaniu urosepsy przeniesiono go na oddział urologiczny na którym leczono go do 12 sierpnia 1999 r. Założono wówczas cystotomię, stwierdzono konieczność leczenia przeciwbólowego

zachowawczego. Wskazano też na celowość psychoterapii w razie wyrażenia zainteresowania przez pacjenta, który wówczas nie był na nią gotowy.

Podczas dalszej rehabilitacji na oddziale rehabilitacyjnym (w okresie od 12 sierpnia do 3 września 1999 r.) powód uzyskał umiejętność lokomocji na wózku, połączoną z przesiadaniem się z wózka na wózek, a także nastąpiło wzmocnienie siły mięśniowej kończyn górnych i zmniejszenie spastyczności kończyn dolnych. Zastosowano leczenie usprawniające, masaż klasyczny, ćwiczenia bierne, ćwiczenia oporowe, ćwiczenia oddechowe i pionizację. Podczas wypisy zalecono kontynuowanie ćwiczeń w warunkach domowych oraz dalsze leczenie w poradniach rehabilitacyjnej i urologicznej.

W późniejszym czasie powód pozostawał pod opieką poradni ogólnej (...) w K.. Wydawano mu zaświadczenia o stanie zdrowia oraz skierowania do poradni specjalistycznych, a także recepty na cewniki zewnętrzne i worki na mocz. Stwierdzano też kolejne zakażenia układu moczowego, które leczono ambulatoryjnie. Od 3 kwietnia 2000 r. powód był pod kontrolą poradni urologicznej.

W okresie od 15 do 28 listopada 2000 r. powód był hospitalizowany na oddziale chirurgicznym(...)w K. w związku z zabiegiem operacyjnym kamicy nerki lewej. Przy przyjęciu stwierdzono zakażenie układu moczowego. Z kolei w dniu 8 września 2003 r. wykonano powodowi na oddziale urologicznym (...) w Ł. badanie urodynamiczne w związku z problemami urologicznymi. Zapalenie dróg moczowych stwierdzono także w podczas hospitalizacji w (...)w K. w okresie od 23 do 29 maja 2009 r. w związku z operacyjnym leczeniem rozlanego zapalenia wyrostka robaczkowego połączonego z zapaleniem otrzewnej. Stosowano antybiotykoterapię.

Kolejne poważne problemy z układem moczowym nastąpiły w 2011 r., powód przebywał w (...)w K. w dniach 30 maja – 2 czerwca 2011 r. z rozpoznaniem kolki nerkowej i kamicy nerki lewej, a następnie w (...) w Ł. w dniach 7 –20 stycznia 2012 r., kiedy wykonano mu zabieg operacyjny tzw. (...) dotyczący usunięcia złogów z moczowodu. Kolejne pobyty powoda na oddziale urologicznym (...) w Ł. miały miejsce w okresach od 23 lutego do 5 marca 2012 r. i od 16 kwietnia do 4 maja 2012 r. z rozpoznaniem kamicy odlewowej nerki lewej, podczas których wykonano kolejne zabiegi związane z usunięciem stentu JJ z moczowodu lewego oraz nefrolitotomię. Podczas obu pobytów stwierdzano zakażenie układu moczowego.

Następny zabieg miał miejsce na oddziale (...)w B. w dniu 22 kwietnia 2013 r. (hospitalizacja w okresie od 14 do 22 kwietnia 2013 r.) i dotyczył wycięcia dolnego bieguna nerki lewej i usunięcia kamienia resztkowego dolnego kielicha nerki. Z kolei w dniach 9 – 20 czerwca 2013 r. powód był hospitalizowany na oddziale (...) w O. z rozpoznaniem m.in. ostrego odmiedniczkowego zapalenia nerek oraz kamicy nerki lewej i moczowodu.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1998 r. jako mechanik samochodowy w(...) w P. i zajmował się montażem instalacji gazowych. Od 14 stycznia 1999 r. pracował jako konwojent – kierowca w (...)w P.. Po wypadku powód stracił zdolność do pracy.

Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 2 grudnia 1999 r. wynika, że powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności o charakterze trwałym. Orzeczenie wydano na stałe. Lekarz (...) w Z. w orzeczeniu z 23 maja 2001 r. uznał powoda za trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od 17 stycznia 1999 r.

Z opinii medycznej uzyskanej w toku procesu wynika, że w wyniku wypadku z 17 stycznia 1999 r. powód doznał złamania kręgów piersiowych Th6 i Th7 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, trwałym całkowitym porażeniem kończyn dolnych i zwieraczy (paraplegia pourazowa), złamania wyrostka żebrowego Th8 po stronie lewej oraz złamania VI i VII żebra w linii przykręgosłupowej lewej. Obrażenia były i są powikłane przewlekłym nawracającym zakażeniem układu moczowego i kamicą nerkową. Ponadto wystąpiły zaburzenia depresyjne, obecnie miernie nasilone.

Zastosowane leczenie miało początkowo formę zachowawczą i farmakologiczną, po czym wykonano stabilizację transpedikularną kręgosłupa piersiowego. Później prowadzono leczenie rehabilitacyjne szpitalne i ambulatoryjne. Na skutek powikłań uroseptycznych powód był wielokrotnie hospitalizowany na oddziałach urologicznych.

W okresie około sześciu miesięcy do wypadku (czyli przed i po operacji stabilizacji kręgosłupa) powód doznawał cierpień fizycznych i uciążliwości o bardzo znacznym nasileniu. Było to związane ze złamaniem kręgosłupa i urazem rdzenia, ciężkim zabiegiem operacyjnym i unieruchomieniem w łóżku wynikającym z porażenia kończyn dolnych. Po tym okresie dolegliwości nie były tak nasilone, zwłaszcza że powód doznał zaburzeń odczuwania dotyku i bólu w dolnej połowie ciała, a jego kręgosłup został trwale mechanicznie ustabilizowany. Duży był także stopień uciążliwości zabiegów usprawniających podczas pierwszego pobytu na oddziale rehabilitacji w okresie od 8 marca do 7 maja 1999 r. ze względu na dolegliwości bólowe. Podczas dwóch następnych pobytów rehabilitacyjnych w okresie od 4 do 9 lipca 1999 r. oraz 12 sierpnia do 3 września 1999 r. uciążliwość zabiegów była już mniejsza, na poziomie średnim.

Skutki urazów doznanych przez powoda mają charakter trwałe. Od wypadku upłynęło już kilkanaście lat, podczas których stan funkcjonalny powoda nie uległ poprawie i nie można zakładać, że taka poprawa może nastąpić. Skutki następczego uszkodzenia rdzenia kręgowego mają charakter trwałe.

Leczenie ortopedyczne powoda zostało definitywnie zakończone. Nie ma wskazań do usunięcia implantów stabilizujących kręgosłup. Powód potrzebuje leczenia rehabilitacyjnego do końca życia. Rehabilitacja ta ma za zadanie utrzymanie aktualnego stanu i sprawności uzyskanej przez powoda oraz zapobieganie powikłaniom związanym z porażeniem spastycznym kończyn dolnych, a wynikającym z nadmiernego napięcia mięśniowego, ograniczenia ruchomości biernej w stawach, skrócenia długości mięśni, nieobciążania osiowego kości długich kończyn dolnych i ich odwapnienia, mogącego prowadzić do złamań, siedzącego trybu życia obciążającego znacznie kręgosłup i powodującego bóle, przeciążenia stawów barkowych i nadgarstkowych na skutek poruszania się na wózku, ograniczenia pojemności płuc z powodu wysokiego ustawienia przepony w pozycji siedzącej oraz ograniczenia ruchomości żeber w czasie oddychania z powodu nieprawidłowej postawy, co stwarza zagrożenie zapaleniami płuc.

Poza tym powód wymaga okresowej konsultacji oraz leczenia urologicznego ze względu na nawracające zakażenia układu moczowego. Problemy uroseptyczne są bowiem nieodłącznym elementem obrazu klinicznego paraplegii pourazowej. Porażeniu kończyn zawsze towarzyszy porażenie zwieracza pęcherza moczowego i konieczność długotrwałego cewnikowania. Powód nie cierpiał na takie dolegliwości przed wypadkiem. Zakażenie układu moczowego po raz pierwszy stwierdzono u niego podczas pobytu w (...) w C., istniało ono już podczas pobytu na oddziale(...)w Ł. oraz przed zabiegiem operacyjnym w szpitalu w B.. Nie doszło do zakażenia podczas operacji, przeczy temu jałowy posiew w okresie pooperacyjnym. Jednak generalnie należało przyjąć, że zakażenie układu moczowego powstało podczas pobytu w szpitalach po wypadku.

Również do powstania kamicy nerkowej u powoda, ujawnionej po wypadku, mogła się przyczynić długotrwała pozycja leżąca, dysfunkcja pęcherza moczowego, zaleganie moczu oraz przewlekłe bądź nawracające zakażenia układu moczowego.

Jeżeli chodzi o codzienną rehabilitację, to powód uzyskuje ją w warunkach domowych i jest prowadzona przez rodziców i brata w formie ćwiczeń biernych kończyn dolnych i masażu. Nie ma rehabilitacji prowadzonej przez fizjoterapeutę ani w warunkach domowych ani ambulatoryjnych. Tak prowadzona rehabilitacja byłaby pożądana. Niewystarczające z punktu widzenia potrzeb rehabilitacyjnych są same czynności dnia codziennego. O braku odpowiedniej rehabilitacji świadczy duża spastyczność kończyn dolnych, pogłębiona kyfoza piersiowa, bardzo mała stabilność tułowia oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa zgłaszane przez powoda. Dolegliwości te ograniczają samodzielność powoda w znacznym stopniu i negatywnie wpływają na komfort jego życia.

Powód potrzebuje zabiegów kinezyterapeutycznych (ćwiczeń różnego rodzaju), systematycznej pionizacji za pomocą odpowiedniego sprzętu (parapodium lub wózka inwalidzkiego elektrycznego z funkcją pionizacji), a ze względu na dolegliwości bólowe kręgosłupa potrzebuje okresowo zabiegów fizykoterapeutycznych, masażu i ćwiczeń

wzmacniających mięśnie grzbietu. Część ćwiczeń zalecanych powodowi ze względu na spastyczność kończyn dolnych, pogłębienie się kyfozy piersiowej i bóle kręgosłupa może wywoływać ból w pierwszej fazie. Dolegliwości są mniejsze jeżeli ćwiczenia są wykonywane systematycznie. Taka specjalistyczna rehabilitacja mogłaby doprowadzić do poprawy siły mięśniowej mięśni posturalnych, a w konsekwencji poprawy w siedzeniu, co zmniejszyłoby bóle kręgosłupa oraz usprawniłoby umiejętność poruszania się na wózku, a nawet korzystanie z wózka typu Activ. Nie zmieniłoby to w znaczący sposób stanu funkcjonalnego powoda, ale mogłoby poprawić komfort życia poprzez złagodzenie dolegliwości bólowych oraz transfer na wózku, co może pozwoliłoby zapoczątkować rehabilitację społeczną powoda, której zabrakło od momentu wypadku.

Powód potrzebuje zabezpieczenia w sprzęt rehabilitacyjny w postaci odpowiedniego łóżka, wózka inwalidzkiego, poduszki przeciwoleżynowej, materaca przeciwoleżynowego, pionizatora, rotora z biofeedbackiem, maty lub materaca do ćwiczeń, obciążników na nadgarstek, taśm teraband oraz sprzętu pomocniczego, a także wózka toaletowego i nakładki na wannę z siedziskiem. Niezbędne są także środki do higieny intymnej, preparatów odkażających i na skórę utrzymujących prawidłowe ukrwienie. Potrzebuje również środków ułatwiających wypróżnienia i przeczyszczających, a także okresowo leków przeciwbólowych i osłaniających błonę śluzową żołądka oraz leków na zakażenie układu moczowego.

W okresie od wypadku do końca pobytu w szpitalach powód otrzymywał pomoc od pracowników medycznych oraz częściowo do rodziny. Był wówczas w dużym stopniu uzależniony od tej pomocy. Zwłaszcza przez pierwsze pięć miesięcy (w tym miesiąc po operacji stabilizacji kręgosłupa) na skutek istniejącego stanu funkcjonalnego, dolegliwości bólowych, konieczności noszenia gorsetu Jewetta (ograniczającego mobilność), ograniczeń związanych ze stanem pooperacyjnym oraz stanem psychicznym z obniżoną motywacją do działania – wsparcie to było niezbędne. Pomocy innych osób w podstawowych czynnościach powód wymagał również po wypisaniu ze szpitala. Stał się samodzielny na poziomie obecnie prezentowanym nie wcześniej niż po 12 miesiącach od dnia wypadku. Nie powrócił już do poziomu aktywności społecznej sprzed wypadku, rzadko spotyka się z innymi ludźmi poza bliskimi z rodziny, nie uczestniczy w większych spotkaniach nawet w sytuacji deklarowanego przewozu.

Następstwem urazu doznanego przez powoda podczas wypadku są zaburzenia depresyjne, obecnie miernie nasilone. W trakcie pierwszej fazy leczenia przeżył on kryzys, doznał szoku po uzyskaniu wiedzy na temat skutków urazu. W wyniku wystąpienia objawów psychozy reaktywnej konieczna była hospitalizacja w szpitalu psychiatrycznym. Tego rodzaju zmiany w stanie zdrowia psychicznego powoda nie miały później miejsca i nie korzystał on z leczenia psychiatrycznego. Korzystał z porad psychologa w okresie pobytu w szpitalu w B., jednak nie był gotowy i nie chciał korzystać z psychoterapii. Podał, że długo miał myśli rezygnacyjne był przygnębiony.

Powód do chwili obecnej ma żywe poczucie straty, jego życie na skutek wypadku uległo diametralnej zmianie. Upadły wszystkie wcześniejsze jego plany życiowe. Z osoby aktywnej, uprawiającej sport, stał się człowiekiem zależnym od innych osób. Przed wypadkiem nie był w związku z kobietą. Po wypadku próbował nawiązywać relacje z kobietami. Jednak w obu sytuacjach odeszły od niego, co skutkowało myślami samobójczymi. Obecnie u powoda występują wyraźne objawy depresyjne, miewa kłopoty ze snem, koszmarne sny dotyczące wypadku, bywa niewyspany, ma skłonność do płaczu, nie radzi sobie ze swoim stanem psychicznym. Mechanizmy obronne w postaci pomniejszania problemu są niewystarczające do pogodzenia się z zaistniałą sytuacją. Powód odrzuca psychologiczną pomoc specjalistyczną, jednak powinien być nią objęty w okresach pogorszeń. Nie można bowiem wykluczyć kolejnych faz kryzysowych. Dlatego biegli uznali, że rokowania na przyszłość co do jego stanu psychicznego są niepewne.

Powód może wykonywać niektóre czynności dnia codziennego, jak przesiadanie się z wózka na łóżko i odwrotnie, toaletę, kąpiel, ubieranie się, przygotowywanie podstawowych posiłków, poruszanie się na wózku pokojowym, przesiadanie się do samochodu i odwrotnie, prowadzenie samochodu (na własny użytek w ograniczonym zakresie). Mieszkanie zostało dostosowane do jego potrzeb, w szczególności łazienka w której zainstalowano kabinę prysznicową z siedziskiem oraz konieczne uchwyty. Wymaga natomiast pomocy w wykonywaniu zakupów, sprzątaniu, poruszaniu się po nierównym podłożu na zewnątrz, wkładaniu wózka do pojazdu. W okresach nasilania się dolegliwości bólowych

kregoslupa lub spastyki kończyn potrzebuje też pomocy w wykonywaniu niektórych czynności podstawowych dnia codziennego.

Powód całkowicie utracił zdolność do pracy w charakterze mechanika samochodowego i kierowcy. Nie jest zdolny do pracy w rolnictwie. Jego zdolność do pracy lekkiej siedzącej w warunkach pracy chronionej jest tylko teoretyczna, gdyż ze względu na niedowładne mięśnie brzucha i przykregosłupowe nie jest w stanie przebywać w pozycji siedzącej dłużej niż do dwóch godzin.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia powoda wywodzone z art. 445 § 1 k.p.c. i art. 189 k.p.c. były trafne co do zasady. Niewątpliwie na skutek wypadku doznał on poważnej krzywdy. Ogromne były bowiem jego cierpienia związane z wypadkiem i procesem leczenia, a przede wszystkim skutkami wypadku. Powód w sposób niespodziewany dla siebie znalazł się w szpitalu z poważnymi uszkodzeniami ciała. Fakty te były przyczyną cierpień fizycznych i ogromnego stresu psychicznego. Powód w młodym wieku w sposób trwały stracił sprawność fizyczną. Z kolei trwałość skutków urazów doznanych przez powoda miała wpływ na jego zdrowie psychiczne i skutkowało psychozą reaktywną w pierwszej fazie leczenia, wymagającą aż terapii psychiatrycznej szpitalnej, do chwili obecnej obserwuje się u powoda przejawy zaburzeń depresyjnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że oszacowane przez powoda zadośćuczynienie na poziomie 400.000 zł nie mogło być uznane za wygórowane. Stąd też przyjął, że pozwany nie zwolnił się od odpowiedzialności poprzez wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł na rzecz powoda. Za zasadne Sąd uznał jednak żądanie waloryzacji wypłaconej sumy do poziomu obecnych cen i dochodów. Inflacja wprawdzie mniej znaczna rok do roku, jednak w okresie 18 lat była zauważalna. Sąd miał na względzie, że przeciętne wynagrodzenie w 2000 r. wynosiło 1.923,81 zł, zaś w roku 2017 r. za trzy kwartały średnio wyniosło 4.276,61 zł. Na tej podstawie Sąd uznał, że wypłacone zadośćuczynienie stanowi obecnie wartość 111.150 złotych. Po odjęciu od bazowego zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł dało to sumę 288.850 zł. Kwota ta została obniżona o 30% przyczynienia się do kwoty 202.195 zł zasądzonej wyrokiem. Dalsze roszczenia jako wygórowane zostały oddalone.

Biorąc pod uwagę, że powód w piśmie z 19 czerwca 2000 r. żądał 120.000 zł, czyli po waloryzacji analogicznie obliczonej dało to obecnie wartość 266.759 zł, pomniejszoną o sumę wypłaconą o wartości 111.150 zł (wówczas 50.000 zł), przez pozwanego nie została uwzględniona wartość 155.609 zł. Od tej kwoty żądanie odsetek (art. 481 k.p.c.) było więc zasadne za trzy lata wstecz, czyli od 1 czerwca 2011 r., zaś od pozostałej kwoty 46.586 zł (mieszczącej się w rozszerzonym roszczeniu do kwoty 350.000 zł) od daty określonej w odpowiedzi na pozew, tj. od 13 sierpnia 2014 r. Liczenie od daty doręczenia odpisu pozwu byłoby dla powoda mniej korzystne.

Sąd uwzględnił także roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość (art. 189 k.p.c.). Wprawdzie stan zdrowia powoda w zakresie narządów ruchu jest utrwalony, jednak ze względu na powikłania urologiczne i kamice nerkową nie można wykluczyć dalszych problemów na tym tle, a ich zakres trudno przewidywać. Poza tym niestabilny jest stan zdrowia psychicznego powoda, nie można wykluczyć następnego kryzysu i konieczności leczenia psychiatrycznego. Cały czas utrzymują się objawy depresyjne, trudno prognozować przebieg powyższego schorzenia. Z czasem będzie następował też upadek sił, co może nasilać skutki wypadku.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sądowych Sąd wskazał art. 100 k.p.c., obciążając nimi pozwaną w stosunku 60% od pozwanego i 40% od powoda. Zaznaczył, że powód wygrał sprawę w 60%, a ocena ta zależała od obrachunku Sądu, stąd też koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione między stronami.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając go w części, tj. w pkt I ponad kwotę 38.850 zł i w pkt II, IV, VI, VII oraz VIII, zarzucił Sądowi I instancji naruszenie następujących przepisów postępowania oraz prawa materialnego:

1) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że kwota w łącznej wysokości 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia przyznana na rzecz powoda jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, a także poprzez niedokonanie zmiarkowania należnego powodowi zadośćuczynienia

w oparciu o okoliczności wynikające z opinii biegłych sądowych, a także brak szczegółowego uzasadnienia, na jakich przesłankach Sąd I instancji się oparł i dlaczego właśnie kwota 400.000 zł miałaby być prawidłowa w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie krzywdy powoda;

2) art. 362 k.c. polegające na oczywiście wadliwym w okolicznościach sprawy określeniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i wadliwą modyfikację obowiązku odszkodowawczego w sposób, który nie odpowiada określonemu w tym przepisie wymaganium „odpowiedniego” zmniejszenia odszkodowania stosownie do okoliczności;

3) art. 361 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez obniżenie ustalonej przez Sąd bazowej kwoty zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody dopiero po odjęciu od kwoty bazowej wypłaconego już przez pozwanego świadczenia w wysokości zwaloryzowanej 111.150 zł, podczas gdy pomniejszenie o przyczynienie się do powstania szkody powinno nastąpić od kwoty bazowej ustalonej przez Sąd, a dopiero później odjęta powinna zostać kwota wypłacona;

4) art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za negatywne skutki zdarzenia z dnia 17.01.1999 r., które mogą ujawnić się w przyszłości, podczas gdy powód nie wykazał przesłanek takiego ustalenia zawartych we wskazanym przepisie, nie ma i nie będzie w przyszłości żadnych problemów z ustaleniem kto cywilnie odpowiada za skutki wypadku z dnia 17.01.1999 r., ewentualne ustalenie odpowiedzialności pozwanego nie zwolni powoda z obowiązku wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy „nową szkodą” a wypadkiem z dnia 17.01.1999 r.;

5) art. 817 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od należności głównej od dnia 17.01.1999 r., zamiast od daty wyrokowania, mimo że określając wartość należnego świadczenia Sąd brał pod uwagę stan sprawy z chwili wyrokowania.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty do 38.850 zł i zmianę daty wymagalności odsetek, ustalając je na dzień wyrokowania, tj. 23.01.2018 r. Oprócz tego wnosił o oddalenie powództwa o ustalenie, rozliczenie kosztów procesu oraz obciążenie stron nieuiszczonymi kosztami postępowania stosownie do wyniku sporu oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Z kolei zażalenie na zawarte w pkt VIII powyższego wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego wywiódł powód. Zarzucał mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie wzajemne między stronami kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy fakt, że powód wygrał sprawę w 60% powinien prowadzić do ich stosunkowego rozdzielania;

2) art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przebieg prowadzonego postępowania, a w szczególności charakter sprawy, jej stopień złożoności oraz nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadnia przyznanie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w stosunku do wyniku procesu. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, natomiast zażalenie powoda było w całości niezasadne.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego wskazać trzeba, że jej przedmiotem były kwestie związane z oceną adekwatności przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c., daty początkowej świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty pieniężnej, wadliwego ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Jeśli chodzi o wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zauważyć należy, że w orzecznictwie sądowym za istotne dla oceny rozmiarów tego roszczenia wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Zaznaczenia również wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, co zresztą już wyżej zostało zasygnalizowane, na tak istotną okoliczność indywidualizującą odpowiedniość zadośćuczynienia, jak wiek poszkodowanego (por.: wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). W tym kontekście należy więc zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż wypadek, wskutek którego powód doznał obrażeń ciała wydarzył się w czasie, gdy miał on zaledwie 23 lata. Oczywistym przy tym jest, że intensywność krzywdy z powodu doznanych obrażeń jest większa u osoby młodej. Tym bardziej, że obrażenia te dotyczyły przede wszystkim narządów ruchu, a zatem dość newralgicznej części ciała, zwłaszcza dla młodego mężczyzny. W przedmiotowej sprawie rodzaj i charakter urazów, jakich doznał powód (złamanie kręgosłupa w odcinku piersiowym skutkujące trwałym całkowitym porażeniem kończyn dolnych, złamanie żeber), mało tego, że wiązał się niewątpliwie z ogromnym bólem w trakcie hospitalizacji, który dodatkowo potęgowały występujące powikłania w postaci przewlekłego zakażenia układu moczowego, to skutkowało również znacznym pogorszeniem stanu psychicznego. Nadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można pomijać, ani też marginalizować tak istotnych kwestii, jakimi są trwałość skutków wypadku i rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość. Z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii, rehabilitacji medycznej, psychiatrii oraz urologii (k. 432-495, 612-615, 644-651) wynikało zaś, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Przy czym stwierdzone u niego urazy mogą nawet doprowadzić do psychodegradacji. Oznacza to więc, że powód już nigdy nie będzie tym samym człowiekiem, co wcześniej, następstwa są nieodwracalne. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjętej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie postulat pozwanego przyjęcia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wyrokowania. Wbrew bowiem odmiennym poglądom skarżącego zaprezentowanym w

uzasadnieniu środka odwoławczego, zadośćuczynienie nie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. W części zasądzonej określoną kwotą tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie odsetek – jako reguła – od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt V ACa 811/12, opubl. Lex nr 1282561).

Odnosząc się z kolei do zarzutu błędnego ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody podkreślić wypada, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie sądowym poglądu o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody można mówić wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego rezultatu w postaci szkody. Należy mieć przy tym na uwadze, że skutek w postaci szkody następuje w takim wypadku przez współdziałanie dwóch przyczyn: źródłem jednej z nich jest zobowiązany do naprawienia szkody, a drugiej sam poszkodowany. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się i ewentualnie w jakim stopniu decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach zakreślonych art. 362 k.c. Ocena ta nie może jednakże nosić cech dowolności i winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku. W judykaturze wskazuje się, że do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualnie szczególne okoliczności przypadku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, Lex 677896).

Mając powyższe na względzie, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, uznać trzeba, że w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji należycie wyważył sumę okoliczności rzutujących na stopień obniżenia obowiązku naprawienia szkody. W efekcie prawidłowo ustalił, że Z. B. przyczynił się do zdarzenia w 30%. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że powód nie miał wpływu na sposób kierowania pojazdem przez sprawcę wypadku. To bowiem jedynie zachowanie kierowcy objętego ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie było bezpośrednią przyczyną wypadku. Kierowca ten prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy czym ciężar naruszenia przez niego obowiązków był tak znaczny, że został uznany za przestępstwo. Faktem jest, że powód miał tego świadomość, niemniej jednak okoliczność ta nie może prowadzić do ustalenia jednakowego współczynnika przyczynienia tak poszkodowanego, jak i sprawcy. Nie bez znaczenia było też to, że powód w wyniku zdarzenia doznał bardzo poważnych obrażeń, których skutki odczuwa do chwili obecnej. Okoliczności te, mając też na uwadze obiektywne elementy związane z ryzykiem prowadzenia pojazdu, nie mogły więc przejść obojętnie przy ustalaniu wskaźnika przyczynienia. W konsekwencji nie mógł też zyskać aprobaty postulat pozwanego, aby zwiększyć stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowana proporcja w należyty sposób uwzględnia tak zakres nieprawidłowości jakich dopuścili się sprawca wypadku oraz jego pasażer, jak i stopień ich zawinienia.

Pozwany nie miał też racji domagając się odstąpienia od ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. jego odpowiedzialności na przyszłość. Wskazać trzeba, że w przypadku tego roszczenia konieczne jest wykazanie przesłanki interesu prawnego, o którym zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury można mówić dopiero wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). W sytuacji zaś, w której powód zmuszony jest w dalszym ciągu poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym w celu utrzymania obecnego stanu zdrowia fizycznego, przy jednoczesnym niestabilnym stanie jego zdrowia psychicznego, uznać trzeba, że po stronie powoda istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast z zarzutem apelacji błędnego wyliczenia należnego powodowi zadośćuczynienia poprzez obniżenie ustalonej przez Sąd I instancji bazowej kwoty zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody dopiero po odjęciu od kwoty bazowej wypłaconego już przez pozwanego świadczenia w wysokości

zwaloryzowanej 111.150 zł. Właściwa kolejność działań – jak słusznie wskazuje skarżący – winna być bowiem taka, że w pierwszej kolejności kwotę bazową (400.000 zł) pomniejsza się o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (30%), a dopiero później od uzyskanej kwoty (280.000 zł) należy odjąć wypłaconą uprzednio w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 50.000 zł, która po zwaloryzowaniu przedstawia aktualnie wartość 111.150 zł.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 168.850 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy należnym powodowi zadośćuczynieniem (400.000 zł) a ustalonym stopniem jego przyczynienia do wypadku (30%) i przyznaną mu w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 111.150 zł. Jednocześnie w oparciu o art. 481 § 1 k.c. zasądził: od kwoty 155.609 zł odsetki ustawowe w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 13.241 zł odsetki ustawowe w wysokości 13% w stosunku rocznym od 13 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., 8% w stosunku rocznym od 23 grudnia 2014 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałej zaś części w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Konsekwencją zmiany wyroku była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, o których Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300, ze zm.). Zważywszy, że powód ostatecznie wygrał sprawę w około 48,24 % na etapie postępowania przed sądem meriti, należało dokonać stosunkowego rozliczenia poniesionych przez strony kosztów sądowych.

Jeśli chodzi zaś o koszty procesu poniesione przez strony przed Sądem I instancji to wynik sprawy w pełni uzasadniał wzajemne ich zniesienie po myśli art. 100 zd. 1 k.p.c. W konsekwencji nie można było podzielić twierdzeń powoda zawartych w zażaleniu domagającego się stosunkowego rozliczenia tych kosztów. Podobnie też nie były zasadne twierdzenia powoda postulującego przyznanie mu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej wynikającej z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.). Nakład pracy jego pełnomocnika nie odbiegał bowiem od przeciętnego nakładu innych pełnomocników w takich sprawach. Dlatego też Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie powoda.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął mając na względzie zakres uwzględnienia apelacji. Apelacja pozwanego została uwzględniona w około 20% (33.345/163.345). W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 796,55 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami należnymi powodowi (odpowiadającymi jego wygranej), a kosztami które poniósł pozwany.

(...)